

POLSKI FENOMEN POMAGANIA

8 stycznia 2012 tak, jak każdego roku blisko 120 tysięcy wolontariuszy zbierało w całym kraju pieniądze. W łódzkiej Manufakturze również uczniowie XVIII LO uczestniczyli w XX finale WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY.

W tym roku cała kwota zostanie przeznaczona na najnowocześniejsze urządzenia dla ratowania życia wcześniaków oraz pompy insulinowe dla kobiet ciężarnych z cukrzycą. W Manufakturze "grali" dla orkiestry m.in.:

Młodzieżowa Sekcja Wojskowa Związku Polskich Spadochroniarzy XII oddziału w Łodzi - Pomagają co roku, prezentowali umundurowanie wojskowe, w tym antyterrorystyczne; **Grupa Ratownictwa Specjalistycznego Łódź Jędrzejów** - pomagają od 2006 roku - przedstawiali psy, które na co dzień szukają żywych osób pod gruzami; **Inowłodzkie Bractwo Rycerskie** - są razem z WOŚP od 4 lat prezentowali walki rycerskie, średniowieczną broń i jak zakuwać niegrzecznych ludzi w dyby; **NBP** - od wielu lat bierze udział w WOŚP, w tym roku wymieniali monety, a osoba, której udało się rozwiązać symulator szyfrowy dostała starodawną łódzką monetę.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała w 2012 roku ponad 40 milionów złotych, wciąż trwa jednak liczenie pieniędzy.



Uczniowie naszej szkoły zbierali pieniądze (na zdjęciu w mundurze uczennica klasy II e Samantha Szumilas) i mówili: - Nigdy nie wiemy, czy np. my nie będziemy potrzebować kiedyś pomocy. I co wtedy? Chcielibyśmy, aby i nam ktoś pomógł w takiej sytuacji. Dlatego, dzisiaj jesteśmy tu z przyjemnością i namawiamy wszystkich do wrzucenia nawet najmniejszej kwoty. O godzinie 20.00 pojawił się na



scenie zespół Video i zaprosił wszystkich do udziału w happeningu pt. "Świąteczka do Nieba". W tej jednej chwili w całej Polsce wysłano w stronę nieba - Dobrych Aniołów - światełka w postaci zapalonych zapalniczek, świeczki itp. Nad budynkiem dyskoteki w Manufakturze, przez całą piosenkę zespołu Video fruwał anioł na tle światełka do nieba.

**Monika Szewczyk
Katarzyna Sodoł
Martyna Potrzebowska**

BEZPIECZNY INTERNET

7 lutego 2012 roku będzie obchodzony już po raz dziewiąty na całym świecie Dzień Bezpiecznego Internetu.

Ma on na celu

propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów sieci. Materiały edukacyjne na ten temat można znaleźć na stronie **www.dzieckowsieci.pl**

Dzieci znajdą informacje na stronie **www.sieciaki.pl** Inspirujące przykłady działań z lat ubiegłych są na stronie **www.dbi.pl**

Fotorelacja przedstawiająca prace promujące działania ekologiczne w XVIII LO,

przyniosła nam w konkursie ogólnopolskim nagrodę - urządzenie wielofunkcyjne z zestawem tuszu oraz certyfikat. (zdj.)

Fundatorem nagrody był CCR Polska Sp. z o.o.

Oprócz tego 638 kilogramów makulatury wymieniliśmy na roczną prenumeratę "Dziennika Łódzkiego".



potwierdzający zwycięstwo XVIII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi w konkursie **Eko-Junior** poprzez realizowanie działań ekologicznych w trosce o środowisko naturalne



Dziękują za udział w akcji!

STUDNIÓWKA 13(!) stycznia 2012 roku, w sali bankietowej Yuca, odbył się Bal Studniówkowy trzecich klas naszej kochanej 18-stki. Część oficjalna rozpoczęła się kilka minut po godz. 20

podziękowaniami dla nauczycieli, i wręczeniem kwiatów wychowawcom. Chwilę potem słowa Adama Mickiewicza, oznajmiły wszem i wobec, że "Poloneza czas zacząć!". Ten staropolski taniec w wykonaniu naszych trzecioklasistów zyskał nowy wymiar - kilkakrotne klękanie nie w takt muzyki itp. Ale przecież ważne jest zaangażowanie i dobre chęci! Później za to wszystko poszło już gładko,



kiedy orkiestra i DJ zagraли nieco bardziej współczesne melodie Obecnie na Studniówce grono pedagogiczne również ochoczo udzielało się na parkiecie. Wszyscy radośnie bawiliśmy się do białego rana. Teraz, kiedy sto dni do matury zostało przekroczone, pozostaje nam już tylko nauka Ale damy radę!

Kashi

Zajęcia z żołnierzami i porwanie Roksany ...

W Leźnicy Wielkiej znajduje się lotnicza jednostka wojskowa. Stacjonują w niej komandosi, których cała Polska zna z serialu dokumentalnego "Kawaleria powietrzna", emitowanego kilka lat temu w TVP2. Klasy wojskowe jeździły tam na zajęcia. Rzucali atrapami granatów, oglądali samoloty, strzelali na Cyklopie, uczyli się pierwszej pomocy i jak składać spadochrony. W pewnym momencie nawet Roksana Pluskota z klasy wojskowej została porwana przez spadochron (na zdj.), który założyła, gdy wiał bardzo silny wiatr. Na szczęście, reszta klasy przyszła jej z pomocą i ściągnęła ją na ziemię.

Teraz zawodowi żołnierze z I Batalionu Kawalerii Powietrznej w Leźnicy Wielkiej, przyjeżdżają do XVIII LO aby prowadzić lekcje z uczniami. Ostatnie takie zajęcia odbyły się 19 stycznia 2012 roku.

Tematem lekcji były nowoczesne rodzaje broni. A zajęcia prowadzili:

Podporucznik
Mateusz Gołąb
Kapral
Mateusz Orawczak
Starszy szeregowy
Paweł Tur
Starszy szeregowy
Daniel Durys
Starszy szeregowy
Krzysztof Majtczak

W lekcji uczestniczyły również dziennikarki, ze szkolnej gazetki Flash, którym udało się zadać kilka pytań Panom Wojskowym.

Dziennikarki: O której godzinie wstaje żołnierz?
Wojskowi: (śmiesz) Różnie bywa, ale są to godziny poranne, około 5:00, 6:00
Dziennikarki: Jak wygląda dzień pracy żołnierza?
Wojskowi: W jednostce pracuje się od godziny 7.30. Dzień pracy zaczyna się zaprawą następnie jest apel poranny na którym dowódca przydziela zadania dla poszczególnych żołnierzy. Po apelu zaczynają się zajęcia. O godzinie 10.30 jest półgodzinna przerwa śniadaniowa, poczym zaczyna się dalsze szkolenie. Trwa ono



do godziny 14.15, następnie jest 15 minut przerwy i apel popołudniowy, na którym dowódca określa przedsięwzięcia na następny dzień. Po nim jest odprawa dowódców, na której wyznacza się zadania dla poszczególnych plutonów. O godzinie 15.30 kończy się pracę, chyba że są planowane zajęcia popołudniowe lub wieczorne.
Dziennikarki: Jakiego rodzaju broni używa się teraz w Wojsku Polskim?
Wojskowi: Jest tego całkiem

sporo. **Ale możemy wymienić te, które przywieźliśmy tu na zajęcia.**
40 mm granatnik PALLAD
5,56 mm KBS BERYL (karabinek)
PM 9 mm wz 98
RPG 7
7,62 Km PK Karabin Maszynowy
7.62 x 51 mm Kb wyborowy ALEX
Dziennikarki: Co trzeba zrobić, aby stać się żołnierzem zawodowym?

Wojskowi: Trzeba bardzo dużo ćwiczyć, wysiłek fizyczny jest nieodłączną czynnością każdego człowieka. Jeśli osiągnie się już odpowiednią kondycję, powinno się poczytać ogólne informacje o wojsku, a następnie przystąpić do NSR (Narodowe Siły Rezerwowe). Tam, przeszkolą w zakresie bronioznawstwa, terenoznawstwa itp.
Dziennikarki: Jaką trzeba mieć kondycję?
Wojskowi: Kondycję należy



mieć bardzo dobrą. W wojsku ma się poranny rozruch, czyli bieganie oraz zajęcia wychowania fizycznego, gdzie trzeba biegać np. 10 km, podciągać się na drążku, robić wiele serii pompek, brzuszków itp. Ten, kto nie ma kondycji i nie lubi sportu, nie dałby sobie rady w naszej jednostce.
Dziennikarki: Ile jest więcej kobiet w Waszej jednostce?
Wojskowi: Ciężko powiedzieć konkretną liczbę, acz kol wiek, kobiet jest dużo i wciąż ich

przybywa.
Dziennikarki: Serdecznie dziękujemy, że zechcieli Panowie udzielić nam odpowiedzi na nurtujące nas pytania i mamy nadzieję, że kolejne zajęcia odbędą się już niebawem.
Redaktorki:
Olga Kanicka
oraz Natalia Kurowska

WIGILIA I TRZECH KRÓLI JEDNEGO DNIA

6 stycznia prawosławni obchodzili Wigilię Bożego Narodzenia, a katolicy Święto Trzech Króli. Najwytrwalsi prawosławni i grekokatolicy w Wigilię powstrzymują się od jedzenia cały dzień, aż do rozpoczęcia uroczystej wieczery. Tę jedyną w swoim rodzaju kolację spędza się wyłącznie w gronie najbliższych, przed

rodzinną ikoną. Wieczera zaczyna się zwykle od kutii z pszenicy, maku i miodu. Już od pewnego czasu upowszechnia się zwyczaj uroczystego dzielenia prosfory, praśnego, błogosławionego chleba, przyniesionego z cerkwi. Deszczowa pogoda nie odstraszyła tego dnia łodzian od udziału w święcie. Ponad tysiąc osób przyszło o godz. 10.30 by po Mszy świętej wyruszyć w pochodzie z



Kościola św. Ducha do katedry. W tym czasie wolontariusze Caritas zbierali ofiary na rzecz Zespołu Domowej Opieki Hospicyjnej. W orszaku wzięli udział królowie, mędrzy, przedstawiciele różnych zawodów i kultur. Byli też jeźdźcy na koniach. Wielu uczestników pochodu miało na głowach korony. Na czele zgromadzenia górowała Gwiazda

Betlejemską poprzedzająca orszak. Uczestników imprezy powitał na schodach katedry abp Władysław Ziółka. Później rektorzy łódzkich uczelni, jako Trzej Mędrzy, złożyli na ręce abpa Ziółka symboliczne dary. Była też krótka szopka o Herodzie. Festyn zakończył się koncertem kolęd w wykonaniu Trubadurów.

FLASH, gazetka XVIII LO W ŁODZI

KUJON, CZY PASJONAT?

Oceńcie sami.

Na świecie jest wiele osób, dla których nauka jest pasją, ale są też typowe kujony. Skończył się pierwszy semestr, dlatego przeprowadziliśmy wywiad z dwójką najlepszych uczniów z naszej szkoły, by dowiedzieć się, jacy są. Jako redakcja chcemy nadmienić, że najlepsza uczennica w szkole - Kasia jest dziennikarzem szkolnej gazety Flash i jej artykuł o zajęciach z Panią sędzią ukazał się w Dzienniku Łódzkim.

Dziennikarz: wielu uczniów chciałoby się dowiedzieć, czy to, że macie najwyższą średnią w szkole, to znaczy, że jesteście kujonami czy pasjonatami?

Kasia Sodoł IA (na zdj.): Trudno powiedzieć, wiele osób myśli, że jestem kujonem, ale ja tak nie myślę.

Mateusz Urbaniak IA: Uważam, że jestem normalnym człowiekiem z lepiej rozwiniętą umiejętnością



zapamiętywania.

Dz: Dlaczego się uczycie? Sprawia wam to przyjemność, macie na oku jakiś zawód, a może to presja waszych rodziców?

K: Uczę się by coś osiągnąć no i sprawia mi to przyjemność

M: Na pewno duża wiedza pomoże nam w znalezieniu dobrej pracy.

Dz.: Dużo czasu poświęcacie na naukę?

K.: Trochę tego jest.

M.: Nie dość według rodziców

Dz: A co z czasem na spotkania z przyjaciółmi?

K.: Jakoś go znajduję, nie spędzam na nauce, aż tylu godzin.

M.: Zawsze się znajdzie czas. Przyjaźń pierwsza, nauka

druga!

Dz: Jaki jest wasz ulubiony przedmiot?

K.: Biologia i Chemia.

M.: U mnie to samo.

Dz: Dlaczego?

M.: Dzięki nim można poznać mocne i słabe strony ludzkiego organizmu.

K.: Zajmują się nauką o codziennych sprawach, na przykład, jak co powstało czy jak zbudowany jest organizm. Fascynuje mnie to.

Dz: Jesteście dumni ze swoich średnich? Nie boicie się, że będą się z was śmiać?

K.: Chyba jestem dumna, a co do śmiania się ze mnie to przeżyłam to już w gimnazjum. Nie zważam na to kto co mówi, po prostu jestem sobą.

M.: Jestem zadowolony. Uważam, że kwestia nauki jest sprawą prywatną i nie powinno patrzeć się na innych.

Dz: Robicie coś by poszerzać wiedzę poza zakres szkoły?

K.: Mnie fascynuje kultura Francji i krajów frankofońskich.

M.: A mnie kryminalistyka, kryminologia i antropologia.

Dz: Kasiu nie spodziewałam się tego! A możesz powiedzieć skąd ten pomysł?

K.: Od jakiegoś czasu uczę się francuskiego, i dlatego zaczęłam interesować się kulturą tego kraju.

Martyna Potrzebowska

Między magią a alchemią.

Klasa III a z prof. Dorotą Żuchowską uczestniczyła w konferencji naukowej organizowanej przez Zakład Literatury Greckiej i Kultury Śródziemnomorskiej UŁ pt. **Między magią a alchemią: starożytna medycyna i jej recepcja.** W starożytności lekarstwa

były drogie. Dlaczego? Przepis na kapsułki zawierał bowiem: zmiksowane perły, kość słoniową i złoto, szafiry oraz piżmo, a wszystko rozpuszczane było w wodzie różanej. Uczniowie dowiedzieli się też jak wyleczyć wszelkie choroby - trzeba zrobić powidełka z kamieni szlachetnych.

Konferencja była doskonałym uzupełnieniem wiedzy, jaką mieli wcześniej okazję zdobyć na zajęciach dotyczących medycyny w starożytnej Grecji i Rzymie, które odbyły się w ramach lekcji języka łacińskiego w XVIII LO.

W indywidualnych Biegach Przełajowych - w zawodach zorganizowanych przez MSZS w ramach upowszechniania kultury fizycznej wśród uczniów łódzkich szkół uczennica XVIII LO **Marietta Tomczak IId (na zdj.)** zajęła wśród

dziewcząt pierwsze miejsce. Wśród chłopców drugie miejsce zajął Dawid Kobus (klasa Ia XVIII LO). W zawodach wystartowało ponad 320 zawodników i zawodniczek z woj. łódzkiego.

Delewska



Laureatami Międzyszkolnego Konkursu Mitologicznego zostali:

I miejsce - Bartosz Dalecki i Marcin Śliwicki (XXIV LO)

II miejsce - Maria Kotynia i Patrycja Ostrowska (XXIV LO)

Organizatorkami imprezy były prof. Dorota Żuchowska i prof. Małgorzata Kowalewska z XVIII LO. W konkursie uczestniczyło 24 uczniów z całej Łodzi, którzy musieli sprostać nie lada wyzwaniu! Nie wystarczyła bowiem znajomość mitologii. Najlepsi wykazali się również talentem kreatorskimi układając np. hasło wzywające do wyprawy Argonautów lub improwizując dialog jaki mógł się odbyć

między Jazonem a Ariadną przed rozstaniem, czy rysując Fryksosa i Helle uciekających na baranku. Zwycięzcy zostali wyłonieni przez Komisję Konkursową, w składzie: Pani Jolanta Bielecka z Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego Pani Katarzyna Głogowska z Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Łódzkiego Pani Małgorzata Janik z XVIII LO (na zdj.)



NAUCZYCIELE XVIII LO W ŁODZI

"Patrz na świat, w taki sposób, jakbyś wszędzie chciał zrobić zdjęcie. Zwolnij tempo i patrz..."

Redaktorki FLASH'a miały zaszczyt rozmawiać z nauczycielem WOS - u i historii, na temat jego pasji, którą jest fotografia.

Zdjęcie zrobione, przez ówczynie młodego studenta w roku 1978, na wycieczce szkolnej, urzekło nas swoją historią. Kapliczka, bo taki tytuł nosi fotografia profesora Janusza Mrozowskiego, powstała na cmentarzu przy ulicy Ogrodowej. Nauczyciel, będąc na wycieczce, zauroczył się architekturą budowli sakralnej rodziny Scheibler - ów.



Sama kaplica Scheibler - ów, była zamknięta, jednakże historyk, znalazł wejście boczne, poprzez jedną z wieżyczek.

Odkrywszy, że schody za otwartymi drzwiami prowadzą na chór kaplicy, P. Janusz wszedł do środka wieżyczki, robiąc

wiele pięknych zdjęć wnętrza zabytku.

Po latach, profesor za pomocą programów komputerowych, obróbił zdjęcia. Nie wiedział On jednak, że odbitki staną się wartością historyczną. Około roku 2002, koleżanka ze studiów, zgłosiła się do historyka z prośbą o udostępnienie zdjęć z

cmentarza. P. Mrozowski podarował odbitki znajomej, a ta, przekazała je wiceprezesowi Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Cmentarza przy ulicy Ogrodowej. Fotografie zostały użyte do odtworzenia oryginalnego wizerunku Kapliczki i stały się dokumentem historycznym.

Podsumowując, zwolnijcie tempo, rozglądajcie się i róbcie zdjęcia, są one nie tylko zapisem waszych emocji, ale i także pracą, która może w przyszłości, mieć "olbrzymią" wartość.

Olga Kanicka
Natalia Kurowska
zdjęcia P.Mrozowski

KOMU BIJE DZWON MISYJNY

Ksiądz Marcin Wojtasik - od tego roku jest katechetą w naszej szkole. Wcześniej nie bał się wyzwań, więc ...

... zgodził się wyjechać do Genewy, miasta protestanckiego na stypendium naukowe, ale także posługiwać w Kościele Katolickim znajdującym się w Szwajcarii. Przebywał tam od 2009r. przez 2 lata działając w sferze naukowej oraz duszpasterskiej. Współpracował z Uniwersytetem Katolickim we Frynburgu i w ekumenicznym centrum katechetycznym w Genewie. Pracował także w Parafii Szwajcarskiej,



co jest dowodem na to, że Szwajcarzy są otwarci na inne narodowości i związane z nimi kultury.

W Genewie jest dużo organizacji międzynarodowych: ONZ, CERN, CZERWONY KRZYŻ, dlatego mieszka tam i pracuje duża grupa Polaków. - mówi ksiądz Marcin

Genewa jest miastem protestanckim (większość obywateli wyznaje Kalwinizm). Kościół Katolicki stanowi tylko małą część wyznawców chrześcijaństwa, którzy zamieszkują to miasto.

Przenika się wiele kultur i wiele religii, a mimo

tak wielkiej różnorodności czuć było niesamowitą atmosferę otwartości i zainteresowania każdym człowiekiem, niezależnie od jego poglądów, wyznania czy pochodzenia. - wspomina nasz katecheta.

Cała ta atmosfera pomiędzy kalwinami a katolikami powoduje, że jest bardzo mocno rozbudowana działalność ekumeniczna. - przyznaje ksiądz

Bardzo często odbywają się spotkania liturgiczne w różnych kościołach chrześcijańskich. Genewę trudno jednak nazwać miastem szwajcarskim, gdyż co trzeci napotkany na ulicy człowiek, to obcokrajowiec. Ksiądz Marcin podczas pobytu w Genewie spędził dużo czasu w CERN - ie, obserwując co dzieje się w świecie fizyki oraz w akademii muzycznej, gdzie studiowali bardzo dobrzy muzycy z Polski.

Pod koniec rozmowy nasz nauczyciel powiedział, że będzie wracał do tych miesięcy spędzonych w Genewie i do relacji jakie wytworzyły się z tamtymi ludźmi. Dodaje, że na pewno powróci do Szwajcarii, gdzie czuje się trochę jak w domu.

**Magda
Monika**

